PROPORZEC

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY IDEOLOGJI STRZELECKIEJ

POD REDAKCJĄ TADEUSZA WIECZORKIEWICZA

ORGAN OFICJALNY ZJEDNOCZENIA BRACTW STRZELECKICH R. P.

ABONAMENT KWARTALNY 1.80 ZŁ CENA EGZEMPLARZA 0.60 ZŁ

CENA OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 75.— zł, 1/2 str. 37.50— zł, 1/4 str. 20.— zł - Ogłoszenia na okładce zewnętrznej 20%, na wewnętrznej 10% więcej. — Przy oddaniu ogłoszeń na cały rok 20% upustu. — Firmy zagraniczne płacą 50% więcej. — Ewtl. nieprzyjęcie ogłoszenia zastrzeżone.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „PROPORZEC", POZNAŃ, PIEKARY 17, PTR.

NR. 5 POZNAŃ, DNIA 1 SIERPNIA 1926 ROK I

NA GÓRNY ŚLĄSK!

Czwarty Zjazd Delegatów Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P., obradować będzie dnia 1 sierpnia, w Żorach, na Śląsku. Każde Bractwo zjednoczone, musi nietylko wysłać swoich delegatów, ale poczytywać sobie za rzecz honoru, spowodowanie jak największej liczby członków do uczestnictwa. Pomijamy staranne przygotowanie strzelania uroczystościowego i nadzwyczaj cenne i piękne nagrody.

Dla strzelców ważniejsza jest poważna konkurencja, jaką pod względem kwalifikacyj strzeleckich, stanowią Bracia śląscy. Gdzie strzelec gorliwy, uczciwy i zdolny, tam interesująca jest walka o królestwo. Nie było nigdzie konkursu, z któregoby śląscy strzelcy nie zabrali najpiękniejszych nagród.

Poza walorami czysto technicznej natury, strzelanie śląskie ma charakter narodowej manifestacji. Polscy strzelcy gremjalnie złożą hołd bohaterskiej Ziemi Piastowskiej.

1 sierpnia będzie największem świętem Zjednoczenia. Wszystkie strzelnice zamilkną, nie może być uroczystości, na którą by pojechał strzelec polski tego dnia, pomijając Żory! Na chrzest sztandaru każde Bractwo musi bezwzględnie wysłać swoich delegatów, tembardziej, że Zarząd uzyska niezawodnie zniżkę kolejową.

Czas kroczy naprzód i pyłem przykrywa czyny wielkie głośne, zapomnieniem karmi zasługę. Jednakże nie zamknie na zawsze chlubnych kart bohaterskiego i czystego poświęcenia, dla sprawy ojczystej. I dlatego, dla podniesienia uroczystości, fundator sztandaru Zjednoczenia naszego, Br. Łuczak, prosił o poświęcenie proporca naszego na G. Śląsku. Tam

sztandar nasz, po raz pierwszy pokłoni się zasłudze walecznych, śląskich powstańców!

Nie może być strzelca, któryby nie pojechał na Śląsk, zamanifestować swoich uczuć wdzięczności tym, którzy potrafili w trzech krwawych i beznadziejnych powstaniach, przeciw woli mocarzy świata, walczyć o prawo Polski, do dzierżaw Piastowych, o prawo samostanowienia tych wiernych Polsce Ślązaków, którzy kazali gwoźdźmi przybijać się do płotów, torturować się przez wrogów, palić swoje chaty i mordować rodziny w sposób bestjalski, — a mimo tortur, nie dali się zniemczyć, nie dali się przykuć do bogatych Niemiec.

Tak, cierpieli Ślązacy! Męczeństwo ich najlepiej odzwierciadliło szczerą duszę polską, prawdziwą spuściznę, dziedzictwo bohaterskich powstańców z powstań narodowych, od Kościuszki, poprzez rok 1831 i 1863.

Zrywały się tam orły polskie, orły, którym polityka germanizacyjna i fatum dziejowe nawet potrafiły częściowo zrabować język ojczysty! I choć nieraz pod wpływem obłędnej polityki wynaradawiania, ojciec germanił syna, czy dziad dziada, we wnuku i prawnuku, odezwała się dusza, zatętniła gorąco krew polska, — kiedy na zegarze dziejowym wybiła godzina wolności Narodu jarzmionego! Dlatego Ślązak tak gorąco walczył o Polskę, dlatego tak pełnem sercem bronił sprawy ojczystej, bo język nieraz nie mógł wysłowić tego, co dusza polska, jarzmiona, ale nie złamana, przez życie męczeńskie czuła. Nie załamał się Ślązak, i tak, jak niegdyś ze Śląska z Królem Polskim poszedł wypędzać z kraju Szwedów, walne święcąc zwycięstwo pod murami Jasnej Góry, tak i w powstaniu okazał się równym Polakiem i Ojczyznę gorąco miłującym synem.

Ale, by zapał nie ostygł, aby w sercu kochającem nie zrodziła się gorycz niewdzięczności, trzeba zasłudze oddać hołd, który będzie bodźcem do dalszej, dla dobra Ojczyzny, zbożnej, obywatelskiej pracy!

Ten wyraz wdzięczności, macie złożyć i wy Strzelcy, w pierwszym rzędzie, którzy reprezentujecie zdrową warstwę obywatelstwa polskiego! Dlatego niema usprawiedliwienia. Nie może nikogo w Żorach zabraknąć. Pamiętajmy, że nawet ciężkie warunki gospodarcze nas tu nie usprawiedliwią, bowiem w tysiąckrotnie cięższych warunkach walczyli Ślązacy dla Polski, nie pytając o nagrodę. A to, co wysiłek ich ofiary, co męczeństwo i tortury oprawców wandalskich, nie potrafiły im wydrzeć, to czarne djamenty, to ruda żelazna i przemysł wielki, to ekonomiczna przyszłość Polski potężnej, z której dobrobytu i wy korzystać będziecie. **Na Śląsk więc wołamy!**

NA ŚLĄSK SPŁACIĆ DŁUG WDZIĘCZNOŚCI!

HYMN STRZELECKI

Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry twój wznieś!
Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i bolu
Polska powstanie by żyć!

Nic nie powstrzyma rycerzy,
Ofiarnych na mękę, trud,
Za naszem hasłem pobieży
Do walki o wolność, lud.

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i bolu
Polska powstanie by żyć!

Hufiec nasz ruszy zwycięski
Do walki o wolność, byt;
Wrogowi odpłaci klęski,
Polsce swobody dać świt.

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i bolu
Polska powstanie by żyć!

Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść,
Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry twój wznieś!

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
Z trudu naszego i bolu
Polska powstanie by żyć!

W POSZUKIWANIU POLSKIEGO MUNDURU STRZELECKIEGO

Stosownie do polecenia ostatniego Zjazdu Delegatów, Zarząd Zjednoczenia czynił starania, mające na celu odszukanie staropolskiego munduru strzeleckiego, o ile taki wogóle istniał. Jak już wspominaliśmy w numerze ostatnim, poszukiwania te wydały wynik negatywny. Ponieważ niektóre Bractwa sądziły mieć stare wzory polskie, zwróciliśmy się do szeregu wybitnych znawców zabytków kultury polskiej, z prośbą o pomoc. Spłacając na tem miejscu wszystkim Życzliwym dług wdzięczności, chcemy się podzielić z Bracią Strzelecką opinją, jaką otrzymaliśmy. Ponieważ chodzi o mundur **polski**, zwróciliśmy się do Muzeum Narodowego w Krakowie, którego Kustosz, p. Józef Kwiatkowski, tak pisze:

„Wzór polskiego munduru strzeleckiego nie jest nam znany; o ile wiemy, specjalnych mundurów bractwa strzeleckie nie miały. Strojów, używanych w Krakowskiem Towarzystwie Strzeleckiem podczas uroczystości, nie można uważać za „mundur"; — są to kostjumy zupełnie dowolnie w ostatnich czasach obrane, a wzorowane na XVI w. Kostjumy XVI w. znaleść można w Kodeksie Behema..."

Również życzliwie posłużył nam poradą p. Dr. M. Gumowski, Dyrektor Muzeum Wielkopolskiego. W piśmie do nas skierowanem przypomina, że sprawa mundurów zajmowała swego czasu Krakowskie Towarzystwo Strzeleckie, które umundurowało w końcu służbę strzelecką, tj. pachołków, w barwne kostjumy z XVI w., wzięte z przepysznych miniatur, znajdujących się w kodeksie Behema, na których to miniaturach wzorował się Matejko, przy tworzeniu kostjumów polskich.... Są one jednakże zbyt średniowieczne, i zanadto odbijające od dzisiejszych czasów, aby je można było w 20 wieku zastosować......."

Znany na gruncie Wielkopolski historyk archiwista, a obecnie Wicedyrektor Bibljoteki Raczyńskich, p. Dr. Andrzej Wojtkowski, na prośbę „odszukania właściwego wzoru polskiego munduru strzeleckiego" odpowiedział następująco:

„Ponieważ życie strzeleckie w dawnej Polsce najbardziej kwitło we Lwowie, przestudjowałem dokładnie Tomasza Kulczyckiego „Rys historyczny wraz z zbiorem przywilejów Towarzystw Strzelców lwowskich", wydany we Lwowie w r. 1848. Okazuje się, że po raz pierwszy strzelcy lwowscy umundurowali się w r. 1795, na rozkaz rządu austrjackiego. „Szeregowiec miał surdut zielony z wyłogami czerwonemi i guzikami żółtemi, spodnie i kamizelka czerwona, buty z czarnemi chobotami, kamasze białe, czarny obojczyk, kapelusz z czarną kokardą ze złotym sznurkiem, bez galonów, z pióropuszem koloru dwojakiego, białe z zielonem, portopée i rapcie czyli

pendent zielone z złotem, takież same epolety. Oficerowie różnili się złotym galonem na trójgraniastym kapeluszu. Oficerów było czterech, kapitan, porucznik, podporucznik i chorąży — czterech podoficerów i jeden feldfebel — wszyscy nosili harcopfy bez loków".

W r. 1848 było bractwo lwowskie umundurowane jak następuje: „Mundur paradny jest z sukna jasno zielonego o czarnych aksamitnych wyłogach, epolety i portopée złote jak wyżej powiedziano, pendent z zielonej skóry złotem szyty, kartusz na przedzie, pałasz długi w pochwie czarnej, karabinek krótki z pasem zielonym do noszenia na ramieniu. Na zimę zaś lub dni słotne surdut sieraczkowy ciemny z guzikami żółtemi. Oficerowie różnią się epoletami bulonowemi, pendent czerwony z złotem, szerszemi galonami przy spodniach i szarfą jedwabną żółtą, amarantowym jedwabiem przerabianą".

Okazuje się tedy, że we Lwowie strzelcy za czasów dawnej Rzeczypospolitej nie byli wcale umundurowani, że mundur wprowadził dla nich dopiero rząd austrjacki. W przywilejach królewskich i magistrackich, nadanych konfraterni strzeleckiej we Lwowie nie znalazłem również żadnej wzmianki o mundurze. Polacy starzy wogóle mało mieli sympatji dla munduru. Wszak wojsko polskie dopiero w pierwszej połowie wieku XVIII zostało umundurowane. Stało się to za Augusta II, a więc Niemca, rozkochanego w mundurach. Śmiało więc można przypuścić, że nietylko we Lwowie, ale i w żadnem innem mieście polskiem bractwa strzeleckie nie były umundurowane — aż do rozbiorów Polski. Nie może więc być wogóle mowy o „odszukaniu właściwego wzoru polskiego munduru strzeleckiego." A gdyby się nawet, nad wszelkie spodziewanie, wzór taki odnalazł, to wyłoniłaby się jeszcze kwestja, czyby go można bez żadnych modyfikacyj dziś przywrócić. Wszak i armja nasza nie ubiera się dziś tak, jak za Kościuszki lub ks. Józefa. A z całego staropolskiego wzoru munduru wojskowego zachowała tylko barską konfederatkę (rogatywkę) i srebrny galon na kołnierzu.

O umundurowaniu bractw strzeleckich w Krakowie informowałem się u dyrektora Archiwum Państwowego tutejszego, dr. Kazimierza Kaczmarczyka, który przez 20 lat był archiwistą Archiwum Miejskiego w Krakowie. On również nic nie słyszał ani czytał o umundurowaniu bractwa tamtejszego jeszcze za dawnej Rzplitej. Później przyszło mi na myśl, że może krakowskie bractwo strzeleckie umundurowało się ponownie za czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej, od r. 1815—1846. Gdyby tak było istotnie, to możnaby w ten sposób znaleść polski wzór munduru strzeleckiego. O tem może dokładnie poinformować, może na mocy sztychów ówczesnych, p. Adam Chmiel, dyrektor Archiwum Miejskiego w Krakowie, członek Polskiej Akademji Umiejętności.

Gdyby zaś i tam poszukiwania były bez rezultatu, wówczas, w celu zrzucenia znienawidzonego munduru niemieckiego, nie pozostałoby nic innego, jak przestudjować obecne wzory zachodnioeuropejskie, francuskie, angielskie itd., i na ich podstawie skombinować nowoczesny mundur polski strzelecki, wprowadzając pewne specyficzne polskie modyfikacje, zaczerpnięte może z munduru polskiego wojskowego. Tak powstał przecież obecny wojskowy mundur polski. Jest tak samo szary i podobnie skrojony, jak mundury wojskowe w całej Europie, a jednak na pierwszy rzut oka rozpoznawany jako odrębny polski mundur".

BRACTWO STRZELECKIE W KOŚCIANIE

(Ciąg dalszy).

1699. W Koscianie Dnia Trzeciego miesiąca Stycznia Przywiley J. W. Melchiora z Gurowa Gurowskiego Kasztellana Poznanskiego Starosty Koscianskiego Bractwu Strzeleckiemu Koscianskiemu dany ktorym toż Bractwo od Podatku Zamkowego z Mełcia Dwudziestu Sztuk Słodu iakie się w młynie słodowym mełać zwykły na każdy Rok uwalnia, wyiąwszy tylko owies na konie młynowe należący.

Eodem anno Varsaviae Die vigesima Sexta mensis Martii Privilegium Serenissimi Augusti Secundi Regis Poloniae, quo Privilegium Confraternitati Jaculatorum Costensium ab Illri Mgio Gurowski Serviens Superius Connotatum in omnibus Punctis est Approbatum. Cujus in Actis Metrices Regni Varsaviensis Majoris Cancellariae Anno Eodem oblata.

1766. Varsaviae Die Octava mensis Maij. Privilegium Serenissimi Stanislai Augusti Regis Poloniae ad praesens feliciter Regnantis, quo articuli Confraternitati Jaculatorum servientes per Magistratum Civitatis Costen approbati. Quorum Tenor Talis.

1. Aby Żadnego do Regestru i Społeczności Bractwa tego Strzeleckiego nieprzyimowano ktoryby wprzod Przysięgi miastu nieoddał y Swoiey własney niemiał Possessyi.

2. Kto Bractwo to przyiąć chce, wszystkie powinności Bractwu temu należące odprawować, y do Brackiey Skrzynki Złotych Dziesięć w kupnego oddać powinien.

3. Każdego Roku Bracia Wszyscy w pierwszą Środę po Wielkiey Nocy za uderzeniem wbęben na Celstat zeyść się y tam Czterech między Sobą na Starszeństwo obrać y onych Sławetnemu Urzędowi podać powinni, zktorych Dwoch Urząd podług Upodobania Swego obrać maią.
Urzędu Potwierdzeni Stołowych Szosciu, dla lepszego Rządu podług upodobania Swego obrać maią.

4. Gdzie Dzien Strzylania tak o kleynot iako y o Królestwo przyidzie naznaczony, każdy Brat za uderzeniem wbęben na Celstat z Rusnicą Swą własną Stawić się y tam Sztuki Swoie pokazać w Strzylaniu powinien.

5. Jeden Drugiemu w Strzylaniu przeszkadzać niema ale kożdy według Regestru od Starszych Sporządzonego Strzylać ma, ktoryby zaś Brat za przywołaniem, Czasu i Terminu Swego omieszkał, Swoy raz tracić musi, wyiąwszy to żeby przy Domu natenczas nie był y słuszną o Sobie dał Sprawę, ktora akceptowana bydz ma.

6. Przed Strzylaniem Powinni Wszystko Bractwo Krola przeszłego ktoremu czas Expiruie na Wotywę do kościoła Farskiego, ktora się odprawować będzie o Duchu Swiętym, to iest w pierwszą Niedzielę po SS. Piotrze y Pawle Apostołach (albowiem o Kleynot wtensam dzień dopiero wyrażonych Swiętych strzylać się ma) Zaprowadzić, a po Wotywie Panowie Starsi Czterech z pośrodku Siebie po Imci Pana Starostę lub Namiestnika Jego posłać y onego do Siebie Zaprosić ktory przyszedłszy naypierwey do Tarczy wystrzelić powinien, po nim Pan Burmistrz a potym Krol Strzelecki powinien, a po Krolu maią wszyscy Bracia według Regestru Consequenter następować a ktory naibliżey Cylu uderzy takowy iako się pospolicie zowie Krolem zostawać ma.

7. Krol każdy w kleynotach do Kościoła iść y na większą ozdobę Bractwa tego Kleynot ieden ktoryby naymniey Czerwony Złoty ważył Sprawić powinien.

8. Tenże Krol Tarczowy Summę Złotych Pięćset z Czopowego Prześwietnym Woiewodztwom należącego, kontentowany z niey złotemi Trzysta będzie. Dwieście zaś Złotych na Expens przy Strzylaniu y na Cene Trafarow Dwunastu dla bliższych, przez Starszych Bractwa tego obrocone bydz maią. Ktorą Summę corocznie Prześwietna Komissya przyiąć będzie powinna.

9. Jak Ten ktory krolem zostanie, iako y ten ktory Kleynot ustrzeli od rzędu za Piwo wolni zostawać maią tudzież Panowie Starsi rzeczonego Bractwa, inni zaś wszyscy Bracia corocznie rzędowe po Groszy Dwanaście placić do Skrzynki powinni, y to Krolestwo Tarczowe trzeciego Dnia od zaczętey wyżey wyrażoney Niedzieli stanąć ma.

10. Ktory Brat Krolem zostanie, Kleynoty przynim zostawać maią pod Rękoiemstwem Dwoch Braciey dobrze osiadłych na ktorychby Panowie Bracia spolnie z Bracią przystali.

11. Tego Brata ktory podług uznania Braciey Krolem zostanie powinni wszyscy Bracia parami idąc z Rusnicami podług dawnego zwyczaiu około Rynku prowadzić, y znowu na Celstat odprowadzić, a Krol powinien o muzykę zwyczainą dla Swoiey y Braciey ozdoby starać się.

12. Gdy o Kleynot albo o Krolestwo Bracia Strzylać będą,

Dwoch z pośrodku Siebie do Tarczy naznaczyć ktorzyby wiernie trafary upatrywali powinni będą, ktorych ten ktory Krolestwo Ustrzeli Trzema Złotemi kontentować powinien będzie.

13. Ktoryby Brat ważył się do Tarcze wystawioney iść y tam Trafary oględować niżeli Tarczą zdeymą a przez to Samo dobremu porządkowi przeszkadzać Winę Złotego iedną popadać ma.

14. Panowie Starsi Bractwa Tego dla lepszey ochoty y Cwiczenia się Braciey wszystkiey powinni przy każdym Strzylaniu o Krolestwo wystawić naminione Trafary, ktorych kto będzie pierwszy po Krolu postrzału Jego naybliższy naywiększy Trafar y tak Consequenter inszym bliższym Cylu te Trafary Panowie Starsi oddać powinni.

15. Żaden Brat niepowinien nikogo Obcego ktoregokolwiek Stanu na Celstat zapraszać ani przyprowadzać dla konfuzyi iakiey Braciey i Szkody.

16. Piwo Brackie gdy pić Bracia będą, niepowinien żaden Brat ani przed Celstat ani za Celstat szklenicę piwa wynosić bez pozwolenia Starszych pod Winą Groszy Dwunastu.

17. Ktoryby Brat ważył się do Piwnice iść y tam Sobie Piwo toczyć takowy według uznania Braciey skazany bydz ma.

18. Każdy Brat wdni krolestwa pięć postrzałów mieć będzie a Imci Pan Starosta albo namiestnik Jego Trzy.

19. Starsi od Urzędu postanowieni każdego Roku na Dzień Swiętych Piotra y Pawła Apostołow rachunek Braciey czynić y tegoż Dnia o kleynot iako się naminiło Strzylać powinni.

20. Ktoryby Brat przeciwko ktoremu z tych artykułow y inszych przez Bracią dla lepszego porządku na potym postanowionych, nieposłuszeństwem albo iakimkolwiek Sposobem wykroczył y zgrzeszył takowy kożdy według występku Swego y uznania Brackiego karany bydz ma.

21. Ktoryby Brat rzędu podług porachowania Starszych y Stołowych naydaley w dwie Niedziele po odprawieniu Celstatu niezapłacił takowy tanquam Jure victus ad primam officiosam Requisitionem do więzienia podany bydz ma, co się ma rozumieć o takim Bracie, ktoryby bez Rusnice na mieysce Strzylania stawił się.

22. Tudzież dla większey pilności y Exercytacji około Strzelby, ktoryby Brat do trzeciego razu niewystrzelił takowy do Skrzynki Brackiey Sześć groszy odłożyć niemniey y ten ktoremu trzy razy na panewce Spali Zapłacić powinien za Czwartą zaś razą gdy wystrzelić niemogł trafar takowemu przepada.

In omnibus punctis Clausulis et articulis sunt Aprobatt et Confirmatt.

PAN STAROSTA KIŚLACKI

TRADYCJA MYŚLIWSKA CIĄG DALSZY

OPOWIADANIE PANA ŁOWCZEGO

Świeć Panie nad duszą. Bo był to człek dziarski
Pan Tomasz Wąsowicz. Starosta Kiślacki. 1)
„Co człowiek — Wąsowicz" w Krakowskiem przysłowie —
Lecz nasz Pan Starosta wziął Pannę w Granowie, 2)
I mieszkał na Rusi a potem gdzieś w Trockiem — 3)
A wkońcu na jednej już wiosce w Sanockiem, .
Fortunę miał wielką — i mawiał „więc ale!"
I trzymał dwór znaczny i żył też wspaniale.
Fortuna płynęła i nikła jak woda —
I nie rzekł jej nigdy: „Bóg zapłać." lub „szkoda:"
Bo robił fortunę, i robił i tracił:
Za konia dobrego, jak za wieś zapłacił —
Za pieska zmyślnego oddawał dzierżawy —
Za strzelbę dorodną spust oddał i stawy; 4)
Lecz zawsze Pan wielki i wielki myśliwy,
Lubiany powszechnie i bardzo szczęśliwy.
Gdy córki podrosły, dał po sto tysięcy —
Synowi dał dobra, w szkatule coś więcej —
A sobie już tylko Jawornik zachował — 5)
Lecz psy miał do śmierci i sławnie polował.
Jak cały rok Boży z kolei szły łowy:
Nie czekał on rosy lub pierwszej ponowy:
Lecz na co się godzi, co było na porze,
Na błotach, czy wodach, na polu, czy w borze,
Z kolei dorocznej po świecie brał sobie —
I była tam sprawa myśliwska na dobie.
Gdy owsy szły w mleczko, Starosta już jedzie
Na Beskid po górach wybierać niedźwiedzie —
Bo Misio się tłumi po leśnej polanie. . .
Więc godzi się jemu za ludzi karanie,
I owsy góralom i woły wytłuka:
To dawaj tropowca: z pradziada prawnuka!
Bo niedźwiedź z Połonin, to gruba już sztuka! 6)
Z panami na Węgrach miał dobrą zażyłość —
Więc kiedy zagości w Beskidach Ich Miłość:
Zjazd bywał na starej granicy wspaniały,
I Węgry tak Pana Starostę kochały —
Że chociaż myśliwskie zabrania to prawo,
Ruszyli jelenie u siebie obławą —
I ucztą na dziale Starosta ich raczy
I nigdy nie wrócił bez kilku rogaczy!
Hej: ucztaż to była rycersko myśliwa!
A kto tam i gości i społem przebywa,
Ten pewno do śmierci tę ucztę pamięta:
Boć było wszystkiego tam prawie do zbytku,
O kuchni to nasi — o owym napitku
Radzili honeste węgierskie panięta — 7)
I chociaż nie było obawy tam słoty,
To nasi i węgrzy prowadzą namioty
Ze sobą na Beskid i kredens i kuchnie —
I kiedy ta wrzawa myśliwa przygłuchnie,
To między węgierskim a naszym taborem
Ucztują pośrodku — i każdy swym dworem
I gości i czyni i górą się niesie —

Huk tylko z moździerzy, aż szumi po lesie...
I bigos wyjeżdża na pierwsze już danie,
A Węgry to jeszcze papryką go pieprzą —
Więc po nim głowizna z kolei tam stanie,
A Węgry bo z dzika ją mają za lepszą —
I całe barany na rożniach się pieką.
I razem tam z różnem podane na wrząco —
A potem tam trochę o beczkę się trącą...
Do końca już uczty nie bardzo daleko:
Bo głuszce, jarząbki cietrzewie już dają —
Wtem nagle gospodarz powstaje od stołu —
A za nim wraz wszyscy wesoło powstają
I niosą od ognia, u licha, czy wołu?
To na stół ostatnie wyjeżdża już danie
I jeleń pieczony pośrodku tam stanie
Tak cały z rogami jak w lasach się nosił —
I leży pokornie, jak gdyby się prosił —
I krajczy węgierski na klocku aż staje,
I dobył kordelas i sprawnie tam kraje,
I pieczeń królewską na ostrzu podaje —
I jeleń na stole i beczka na stole —
Więc chodzi jedynie o dobrą już wolę;
Do jadła nie trzeba myśliwym prynuki 8)
Lecz kiedy tam przyszło nareszcie do wina,
To mają i nasi i Węgrzy swe sztuki —
Więc każdy tam swoje praktyki poczyna:
Starosta z puzderka puhary dobywa 9)
Bo trzeba już puhar obesłać koleją —
A na to się Węgrzy złośliwie zaśmieją:
Bo inna na Węgrzech praktyka myśliwa:
Puharów nie wozim, lecz mamy tu trąbki,
I pono tam wina nie cedzą przez ząbki
I u was. — Na łowach Mosanie pij z rogu
I nie ma ratunku i oddaj się Bogu!
Bo nosi wspaniałe węgierski wół rogi,
Więc straszno i spojrzeć, gdy legnie na stole!
A inni podają aż rogi bawole —
I wąsy pokręcą i brzęczą w ostrogi....
Więc wszyscy to znali, co wreszcie się święci,
Gdy Węgier zabrzęczy i wąsy podkręci —
Więc choćbyś się w rogu miał w końcu utopić,
To padło do kropli ostatniej go dopić.

(C. d. n.) *Wincenty Pol.*

---

1) starostwo kiślackie obejmowało miasteczko Hajszyn, w pow. i wojew. bracławskiem. 2) Granów miasteczko w Bracławskiem. 3) Troki miasto na Litwie. 4) dorodny: celny; spuszczanie stawu i wybieranie ryb. 5) Jawornik: wieś w Sanockiem. 6) Połoniny bujne łąki w Beskidach, gdzie lasy już nie rosną. 7) Honeste: uczciwe. 8) Prynuka: zapraszanie. 9) Puzderko: futerał skórzany, wykładany aksamitem.

NASZE SZARŻE

Konsolidacja naszej organizacji wymaga poza uregulowaniem szeregu innych spraw, również ujednolicenia szarż, we wszystkich Bractwach. Podobnie jak Wojsko, stopnie nasze wyrażamy za pomocą naramienników, wzgl. naszywek na kołnierzach. Jednakże panowała pod tym względnie niejednolitość. Niektóre gniazda mają szarże, których właściwie polska tradycja organizacyjna nie uznaje. Przeto artykuł niniejszy ma być projektem, który należy pod odnośnym punktem, na Zjeździe Delegatów przedyskutować.

Jako zasadę uznać musimy, że kto otrzymuje szarżę wyższą, musi wyzbyć się niższej, jakkolwiek nie jest rzeczą konieczną, aby z tego powodu miał się we ważnych wypadkach zrzekać dotychczasowych czynności, szczególnie wtenczas, kiedy pełni funkcję w Zarządzie. Nie mogą się powtarzać wypadki takie, aby sierżant sztabowy, który wszedł do Zarządu, nosił szarżę sierżanta, z dodatkiem gwiazdki. Nie można uznać anomalji, aby członek Zarządu Zjednoczenia, albo Prezesa Okręgu, nosił odznaki Starszego Bractwa. Jeżeli Bractwu przewodniczy, a jest członkiem Zarządu Zjednoczenia, może mimo wszystko pełnić funkcje Starszego z tem, że będzie nosił szarżę zarządowca Zjednoczenia, albo, o ile na tem nie ucierpi sprawa, powinien władzę swoją przelać na II Starszego. W każdym razie, kto jest członkiem korpusu oficerskiego, nie powinien mieć równocześnie szarży zarządowca. Jeżeli sierżant otrzymał awans, tj. wszedł w skład Zarządu, to nie może mieć już szarży sierżanta i nie może jego funkcji wykonywać. Pełnienie dwojga obowiązków, uczciwie, jest niemożliwe.

Ponieważ istnieje szereg szarż, które niejako tradycyjnie są związane nieraz z osobami, należy tę anomalję obecnie usunąć tak, aby nie zrażono niejednego członka zasłużonego. Mianowicie szarże stare, traktować należy jako honorowe. Dajmy na to major, czy komendant, którym wiek nie pozwala na należyte spełnianie funkcyj, powinien poprosić o stawienie go do dyspozycji. Szarżę wolno mu nosić na uroczystościach, jednakże bez prawa dowództwa. Bractwa Strzeleckie są organizacjami wojskowemi, muszą mieć jako dowódców ludzi przygotowanych, możliwie oficerów rezerwy, inaczej aktywnych sierżantów lub tp. Jeżeli nie ma członka z wojskowem przysposobieniem, powinien Zarząd tylko wtenczas wydawać nominację, kiedy dany członek wykaże się, że zna dokładnie Regulamin Wojskowy i że przed Oficerem Instrukcyjnym złożył odpowiedni dowód. Władze wojskowe chętnie wyćwiczą dowódców. Zjazd powinien tezę tę przyjąć i zażądać zgłoszenia przez wszystkie Bractwa tych dowodzących, czy wogóle oficerów, którzy nie mają odpowiedniego przygotowania wojskowego. Wówczas będzie można w swoim

czasie urządzić trzydniowy, całodzienny, praktyczny kurs, po teoretycznem opanowaniu Regulaminu Wojskowego. Oficerowie i Podoficerowie, na kursie tym nauczyliby się komendy.

Nowy projekt powinien pryznać szablę długą tylko Zarządowi, Królowi, Rycerzom, Mistrzowi i oficerom, poza sierżantem. Wszyscy byli królowie, nie powinni wchodzić w skład świty, gdyż właściwie prawa ich ustały, a w małych miasteczkach wyczerpaliby się członkowie-szeregowi. Dotychczasowi, uprzywilejowani strzelcy, tworzą świtę i mają prawo noszenia długiej szabli, postawieni na etat wymarcia.

Strzelcy wszystkich stopni noszą na kołnierzu liście dębowe, takiego koloru, jaki mają ich naramienniki. Liście stawia się ogonkiem do środka szyi.

Król Zjednoczenia: ma naramiennik ze złotego sutaszu, od góry do dołu srebrny galon generalski, na nim złota korona jagiellońska, pod nią trzy paski złotego sutaszu w poprzek. Na brzegu napis: „Król Zjednoczenia 1926".

Król Okręgu: ten sam naramiennik, dwa paski sutaszu.

Król Podokręgu: tak samo i jeden pasek sutaszu.

Król Bractwa: tak samo, lecz bez paska z sutaszu w poprzek.

Wszystkie te godności mają naokół kutasiki, według wzoru starej armji polskiej.

Król Żniwny:
Król 27 Grudnia:
Król 3 Maja:
mają naramienniki srebrne, kutasiki srebrne, galon generalski złoty, koronę srebrną, jako drugorzędną. Na koronie napis: „Król 3 Maja 1926" — „Król 27/XII 1926", „Król 3/V 1926".

Mistrz Zjednoczenia: na naramienniku złotym kusza na tarczy, po bokach liście laurowe, 3 paski poprzeczne.

Mistrz Okręgu: to samo, lecz 2 paski sutaszu w poprzek, znak złoty, naramiennik srebrny.

Mistrz Podokręgu: tak samo, lecz 1 pasek z sutaszu w poprzek.

Mistrz Bractwa: to samo, lecz bez paska w poprzek.

Strzelmistrz: tę samą kuszę na tarczy, z paskami w poprzek (3-1), na zielonem suknie, bez listków laurowych, zależnie od stopnia w hierarchji.

Po okresie królowania, czy upływie godności mistrzowskiej, korona królewska zostaje przytwierdzona na gwiaździe, tak samo kusza. Gwiazdę nosi się na sercu, na kieszonce. Wszystkie inne ordery na listewce orderowej powyżej, albo na prawej stronie. Uwieszanie orderów, każdego pojedyńczo, na osobnej wstążce, jest zakazane. Mogą być uwieszone na łańcuszku.

Rycerze: każdej kategorji, noszą na naramienniku koloru odnośnego króla, godło rycerskie, z napisem na tarczy:

„I Rycerz Żniwny" 1926 „II Rycerz" 3/V 1926 „I Rycerz" 27/XII 26 itd.

Przy mistrzowstwie niema rycerzy! Wicekrólów i Marszałków się nie uznaje. Tytuł ewtl. Marszałka (w zrozumieniu porządkowem, o ile zostanie kiedyś przywrócony, zostaje związany z szarżą podporucznika, z taką rangą.

Naramienniki wyższych stopni mają szerokość, 4,5 cm., wysokość środkowej linji 10 cm., wysokość na linji bocznego złamania w trójkąt 8,00 cm. Naramienniki szarż niższych, poniżej królewskich, mistrzowskich i Zarządu Zjednoczenia, wszystkie na sutaszu srebrnym, przeplatanym nicią jedwabną, czerwoną, mają szerokość 4 cm. — Guziki u munduru skórzane, pas do szabli, oficerski, jak w Armji.

Zarząd Zjednoczenia: Klapka ze sutaszu złotego, na niej jako godło władzy i karności „fasces" (pęk rózg z toporem). Fasces jest srebrny, klapka na dole ma trzy kutasiki złote.

Prezes Zjednoczenia: ma w poprzek dwa paski z srebrnego sutaszu.

W-Prezes Zjednoczenia: w poprzek klapki jeden pasek sutaszu srebrnego.

Prezes Okręgu: tak samo jak Prezes Zjednoczenia, lecz wszystko srebrne.

W-Prezes Okręgu: jak W-Prezes Zjedn., srebrne.

Prezes Podokręgu: zielone tło klapki, fasces srebrny, zielone, jedwabne kutasiki, dwa paski jedwabne, zielone.

W-Prezes Podokręgu: to samo, tylko jeden zielony pasek w poprzek.

Reszta członków Zarządów, takie same klapki jak prezesi, lecz bez pasków w poprzek.

Komendant (Zjednoczenia) Główny: naramiennik złoty, jak Zarząd Zjednoczenia, na nim galon generalski srebrny, trzy rozetki złote.

Komendant Okręgowy: naramiennik srebrny, trzy rozetki złote, pod temi dwa paski sutaszu w poprzek, złote (jak pułkownik).

Komendant Podokręgu: klapka zielona, dwie rozetki złote, pod tem dwa paski złotego sutaszu w poprzek (jak podpułkownik).

Komendant Bractwa: Klapka z sutaszu srebrnego, przeplatanego nicią czerwoną, rozetka złota, pod nią dwa paski sutaszu złotego w poprzek (jak major).

I Starszy Bractwa: klapka z sutaszu srebrnego, wzdłuż galon generalski złoty, na nim 2 rozetki srebrne.

II Starszy: to samo, lecz 1 rozetkę.

(Tytuł Prezesa się znosi, gdzie statut go przewiduje, aż do zniesienia łączy się Prezesa z szarżą I Starszego, w jednej osobie.)

Zarządowcy Bractwa: noszą taki sam naramiennik jak I Starszy, lecz bez rozetek.
Kapitan Bractwa: naramiennik z sutaszu srebrnego, trzy rozetki srebrne.
Porucznik: tak samo jak kapitan, lecz dwie rozetki srebrne.
Podporucznik: tak samo jak porucznik, lecz jedna rozetka srebrna.
Sierżant Sztabowy: naramiennik srebrny, galony złote (jak we wojsku). Szarże niższe, jak we wojsku, lecz srebrny naramiennik z sutaszu, a paski galonowe złote. Guzik na klapce jest tego koloru, jakiego jest klapka.
Członek Bractwa: ma naramiennik z sutaszu srebrnego, przeplatanego nicią czerwoną.
Członek honorowy: naramiennik złoty, na nim fasces srebrny.

Znaki rycerskie, srebrne, nosi się po zdjęciu z naramiennika, po kadencji, na owalnym płatku czerwonym, jedwabnym, na lewym rękawie, powyżej łokcia.

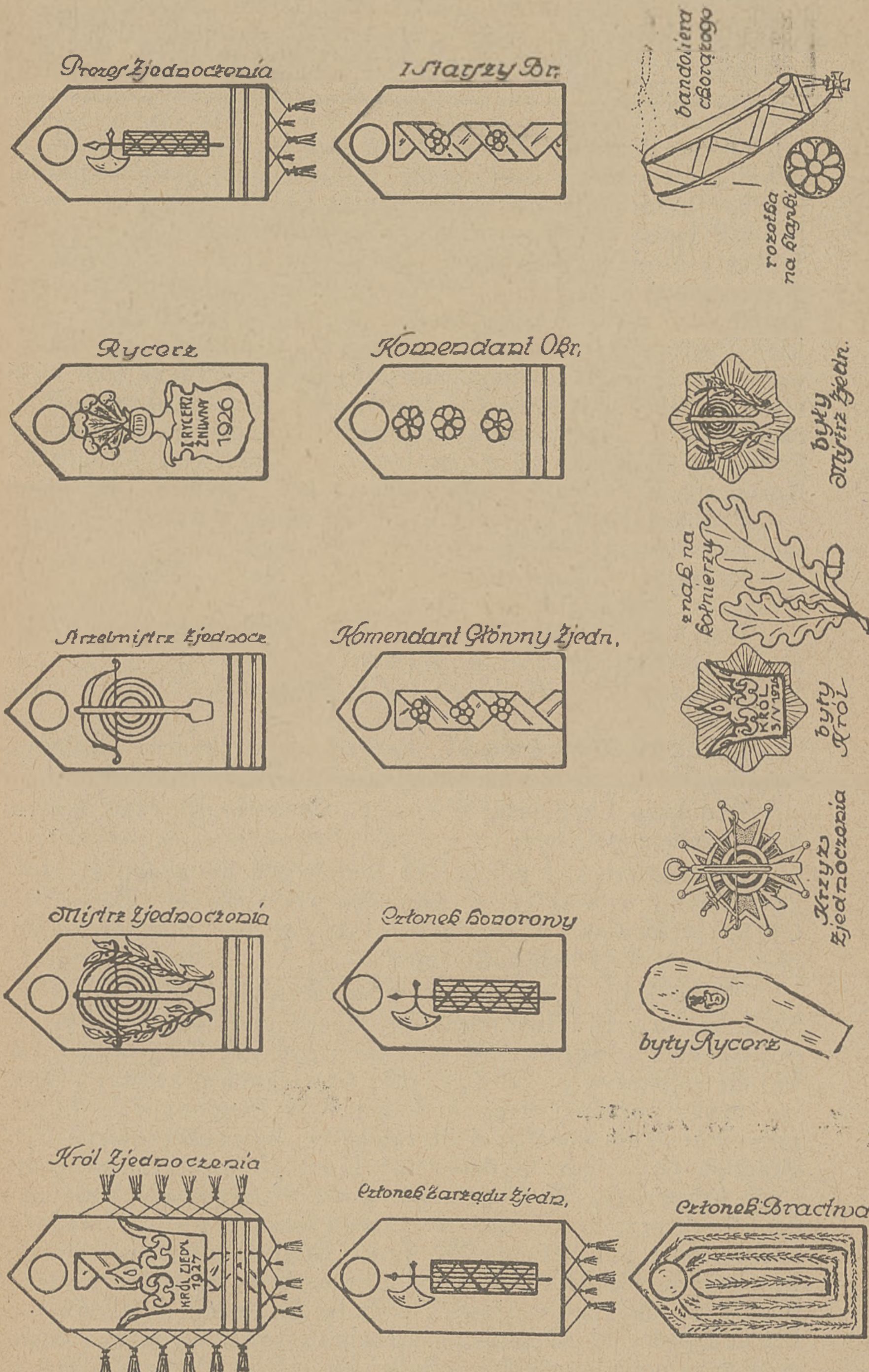
Każdy strzelec zjednoczony nosi **Krzyż (odznakę) Zjednoczenia**, na biało czerwonej wstędze, przy szyi. **Krzyże Królewskie**, noszone w czasie kadencji, tak samo **rycerskie**, na szyi, po kadencji zawiesza się do szeregu orderów i medali na listewkę, albo łańcuszek. **Król i Rycerze noszą** w czasie kadencji **Krzyż Zjednoczenia jako pierwszy order**, na listewce; po kadencji uwieszają go z powrotem na szyi.

Krzyż Zjednoczenia: nosi Zarząd Zjednoczenia z emaljowanemi na żółto wnękami ramion, a promieniami białemi.

Zarząd Okręgu: ma wnęki białe i promienie białe.
Zarząd Podokręgu: ma zielone wnęki, promienie białe.
Zarząd Bractwa: ma wnęki srebrne, promienie żółte.

Krzyż Zjednoczenia, noszony przez członków zwykłych i Zarządowców, **mierzy 4 cm wysokości i szerokości. Krzyże Królewskie i Rycerskie**, są takie same, jak ostatnie, lecz mają **6 cm wysokości i szerokości**, na jedwabnej wstędze, **z barwą główną herbu miasta**, które jest siedzibą Zarządu Zjednoczenia, Okręgu, Podokręgu. wzgl. Bractwa. **Emalja na wnękach i promieniach** jest taka sama, **jak u odnośnych członków Zarządów tej samej kategorji.** Wszelkie inne **ordery i medale nie mogą przekraczać maksymalnej wielkości 5 cm. w średnicy. Noszenie większych** orderów, czy medali, jest **wzbronione.** Wyłącza się klejnoty wartości historycznej. **Wszystkie wydawane ordery i medale, muszą posiadać wartość artystyczną.** Ordery typu blaszkowego, nie wypukłe i nie wygięte, są niedopuszczalne.

Chorąży ma zawsze szarżę sierżanta. Do sztandaru **musi mieć ozdobną bandolierę** (jak chorąży wojskowy).


Prezes Zjednoczenia
I Starszy Br.
bandoliera chorążego
Rycerz
I RYCERZ ŻNIWNY 1926
Komendant Okr.
były Mistrz Zjedn.
znak na kołnierzu
Strzelmistrz Zjednocz.
Komendant Główny Zjedn.
były Król
Krzyż Zjednoczenia
Mistrz Zjednoczenia
Członek Honorowy
były Rycerz
Król Zjednoczenia
KRÓL ZJEDN. 1927
Członek Zarządu Zjedn.
Członek Bractwa

DZIAŁ ORGANIZACYJNY

Okręg Pomorski Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P. odbył 13 czerwca w Bydgoszczy, w Strzelnicy, posiedzenie Zarządu. Przewodniczył Prezes Okręgu Br. Parzysz w obecności Braci Burmistrza Bukowskiego ze Żnina, Krenca z Bydgoszczy, Thiela z Mogilna, Spławskiego z Inowrocławia, Przybyła, z Wągrówca, Liedermanna z Pakości. Nie usprawiedliwili się Bracia Biskupski z Bydgoszczy, Berendt, Biniakowski z Nakła i Zakrzewski z Gniewkowa. Z uchwał przytaczamy najważniejsze: **Postanowiono, aby członkowie Zarządu tego Bractwa, w której miejscowości znajduje się siedziba danego Podokręgu, byli równocześnie i Zarządem odnośnego Podokręgu.** **Podokręg Bydgoski** łączy następujące Bractwa: Bydgoszcz, Koronowo, Łabiszyn, Rynarzewo i Solec Kujawski, natomiast

Podokręg Inowrocławski: Inowrocław, Barcin, Gniewkowo, Kruszwica, Mogilno, Pakość, Strzelno.

Podokręg Gnieźnieński tworzą: Gniezno, Kłecko, Trzemeszno i Witkowo, zaś

Podokręg Nakielski: Nakło, Białośliwie, Łobżenica, Miasteczko, Mrocza, Wyrzysk, Wysoka.

Podokręg Żniński składa się z miasteczek: Żnin, Gąsawa, Janówiec.

Podokręg Wągrówiecki tworzą: Wągrówiec, Gołańcz, Kcynia, Margonin, Mieścisko, Rogoźno, Skoki, Wieleń.

Podokręg Chodzieski obejmuje: Chodzież, Budzyń, Czarnków, Szamocin, Ujście.

Uchwalono, aby z każdego Podokręgu był jeden z członków Zarządu ławnikiem w Zarządzie Okręgowym. Zyski dla Okręgu uchwalono w sumie 10% od czystego dochodu, z imprez strzeleckich wpływającego.

Brodnica. (Uroczystość poświęcenia sztandaru). Dnia 5 i 6 czerwca, Bractwo nasze obchodziło podniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru. W sobotę, o godzinie 9-tej wiecz., odbył się capstrzyk po mieście, przy dźwiękach orkiestry i asyście straży pożarnej, z pochodniami, oraz współudziale licznie przybyłej okolicznej Braci Strzeleckiej. Reprezentowane były Bractwa Grudziądz, Bydgoszcz i Lidzbark, oraz mnóstwo innych korporacyj. W niedzielę, o godz. 9 odbyła się Msza św., na której, przy współudziale szeregu towarzystw z sztandarami, dokonał poświęcenia Ks. Prob. Bielicki, wygłosiwszy piękne przemówienie. Rodzicami Chrzestnymi są p. Burmistrzowa Drowa Jerzykiewiczowa i p. Pułk. Mielnik, dow. 67 pp. Po nabożeństwie wbijano na strzelnicy gwoździe pamiątkowe, przy przemówieniach Pana Pułk. Mielnika, Prezesa Okręgu

i Prezesa Bractwa miejscowego, poczem nastąpił pochód przez miasto. Udział brali goście, delegaci, Bractwa Strzeleckie, oraz mnóstwo organizacyj pokrewnych. O 1 odbył się na wielkiej sali Strzelnicy obiad, do którego zasiadło 110 osób. Przemawiał p. Starosta Olszewski, toastując na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Toast na Chrzestnych, wzniósł Prezes Okręgu Pomorskiego, Brat Gańcza. Następnie przemawiali p. Pułk. Mielnik, p. Burmistrz Dr. Jerzykiewicz oraz Przew. Rady Miejskiej p. Stankowski. W sobotę i w niedzielę koncertowała w Strzelnicy orkiestra 67 p. p., a w niedzielę, zabawa wieczorna zakończyła uroczystości.

Sztandar zafundował gospodarz Strzelnicy. Na białej stronie wyhaftowano złotem orła polskiego, rzucając hasło: Bóg i Ojczyzna. Na stronie zielonej wyszyto insygnia strzeleckie, tarcz, herb miasta Brodnicy i napis „Bractwo Strzeleckie Brodnica". Całość reprezentuje się bardzo dodatnio.

Gwoździe Pamiątkowe darowali: p. Pułk. Mielnik, p. Starosta Olszewski, im. Magistratu m. Brodnicy p. Burm. Jerzykiewicz, Pierwszy Król Związkowy, Pomorski, Brat Klemens Wrzesiński, Brat Gańcza, im. Pom. Okr. Zjednoczenia Br. Strzel., Tow. Powst. i Wojaków, Ochotnicza Straż Pożarna, Pracownicy Poczt i Telegrafu, Tow. Przemysłowe, Tow. Młodzieży Katolickiej, Tow. Gimnast. „Sokół", Korporacja Kupców Samodzielnych, Tow. Kupców Samodzielnych, Cech Stolarski, Cech Piekarski, Cech Rzeźnicki, Bractwa Strzeleckie Bydgoszcz, Grudziądz, Lidzbark, Poznań, Chełmno. Prócz tego nadeszły życzenia od Zjednoczenia Bractw Strzeleckich R. P., Bractwa Strzeleckiego w Radzyniu i Starogardzie, oraz szeregu osób życzliwych.

Orderami honorowemi odznaczono Członków: Br. Tiedtkiego z Brodnicy (55 pierśc.), Br. Spornego z Grudziądza (53 pierśc.), Prezesa Br. Jerzykiewicza (52 pierśc.)

Nagrody otrzymali: 1. Brat Zwirner (wędrowną Korp. Oficer. 67 p. p. — 57 pierśc.) 2. Zbożowrów 54. 3. Brat Niklewski (nagr. ofiarowana przez żony strzelców 53 pierśc.) 4. Jakubowski (firmy Janysch—Toruń 53 pierśc.) 5. Jerzykiewicz (Magistratu Brodnicy 52 pierśc.) 6. Polley-Grudziądz (nagr. „Ziemi Michałowskiej" 51 pierśc.) 7. Porucznik Horzemski (Restauratorów Brodnickich). 8. Gańcza Grudziądz (Kupców samodz. 50 pierśc.) 9. Por. Brzosko (nagr. mecenasa Pawłowskiego Brodnica). 10. Neumann (Kreiswirtschaftfbundu pow. brodn. 49 pierśc.) 11. Fel. Wiśniewski (fir. Bracia Gończ Brodn. 49 pierśc.) 12. Józef Wysocki (Browarów Chełmińskich—Chełmno 49 pierśc.) 13. Tiedtke (Br. Strz. Brodn. 49 pierśc.) 14. delegat Klubu Myśl. Rzyski — Pusta Dąbrówka (fir. Braci Gończ 48 pierśc.) 15. Sporny Grudziądz (Br. Strz. Brodn. 48 pierśc.) 16. Jakób Pniewski (Br. Strz. Brodn. 47 pierśc.)17. Cholewski Grudziądz (Br. Strz. Brodn. 47 pierśc.) 18. Psuty (Br. Strz. Brodn. 47 pierśc.) 19. Sko-

wroński (Br. Strz. Brodn. 46 pieśc.) 20. Trocha Grudziądz (Br. Strz. Brodn. 45 pierśc.).

Krzyż honorowy od Prezesa Okręgowego, na tarcz groszową, otrzymuje Br. Fel. Wiśniewski.

Oprócz powyższych nagród otrzymują z tarczy groszowej nagrody pieniężne Bracia Zwirner, Niklewski, Jakubowski, Neumann Polley, Tiedtke, Gajdus, Nogajski, Jan Gończ i Wiśniewski.

Borek. W tegorocznem strzelaniu Bractwa Strzel. został Królem Kurkowym mistrz obuwniczy Br. Zygmunt Durzyński, wicekrólem drogerzysta Br. Stefan Kortz, chorążym mistrz piekarski Br. Stanisław Kruszewski.

Bydgoszcz. W ubiegłe święto Piotra i Pawła zakończyły się tutaj doroczne uroczystości Bractwa Strzeleckiego proklamacją Króla Kurkowego, którym został Br. Pilaczyński. W strzelaniu do tarczy honorowej pierwsze miejsce zdobył Br. Jankowski; w tarczy wolnoręcznej Br. Pilaczyński; a tarczy premjowej Br. Kordelski, a na łowieckiej, z wolnej ręki, Br. Parzysz. Ordery zdobyli Bracia Goncerzewicz Władysław, Herold, Buszyński i Romański.

Czempiń. (Młodszym i obojętnym dla przykładu!). Tegoroczne strzelanie z dnia 27 i 28 czerwca, obfitowało w szereg ciekawych i znamiennych momentów. Mianowicie w pierwszym dniu został Królem Kurkowym Br. Leonard Durczykiewicz, zaś Wicekrólem Br. Wacław Skąpski, obaj fotografowie i synowie senjorów Bractwa Strzeleckiego. W drugim dniu senjor Br. Wincenty Durczykiewicz, 80-letni obywatel. co dopiero wyleczony z ciężkiej choroby, udał się do strzelnicy i słowami: „przybyłem strzelać do tarczy, aby podbić syna", dał strzał, którym rzeczywiście podbił syna, zostawszy tem samem Królem. Jednakże następnie strzelał do tarczy Br. Michał Kuczmerowicz, który również oddał strzał królewski, lecz równy strzałowi Br. D., wobec czego rozstrzeliwanie rozstrzygnęło na korzyść Br. K., o 3 punkty. Całe obywatelstwo było niezmiernie uradowane powodzeniem senjora *Br. W. Durczykiewicza, który do Bractwa Strzeleckiego w Czempiniu należy już 53 lata* i był w tym czasie dwa razy Królem, dwa razy Wicekrólem i 10 razy Pierwszym Rycerzem. Tak uroczystego nastroju i takiej radości, jak tegorocznej uroczystości strzeleckiej, już dawno strzelcy nie pamiętają.

Leszno. Tegoroczne tradycyjne strzelanie zakończono dnia 29 czerwca, proklamacją Brata Świetlika na Króla Kurkowego i Braci Rotkela i Szymańskiego na Marszałków.

Leszno. Doroczne swe strzelanie do tarczy królewskiej urządziło tutejsze Bractwo Strzeleckie od 27—29 VI. 26. Udział Braci był bardzo liczny. Królem Kurkowym został Brat Schnei-

der, I Rycerzem Brat Figaszewski, II Rycerzem Brat Skrzypczak.

Kobylin. We wtorek, 29 u. m. ukończyło swoje doroczne strzelanie tradycyjne Bractwo Strzeleckie proklamacją Króla Kurkowego. Godność Króla uzyskał Brat Stanisław Hoffmann, a marszałka Brat Franciszek Paluszkiewicz.

Kruszwica. Walne Zebranie Bractwa Naszego odbyło się dnia 18 maja. Zagaił je I Starszy Br. Czosnowski, w obecności 22 Braci i dwuch gości. W obszernem przemówieniu zakreślił mówca plan działania Bractwa, szczególnie w obecnej, ciężkiej dla Polski chwili. Zakomunikował przy tej sposobności, że strzelanie tradycyjne, zielonoświąteczne odłożono, z powodu wypadków warszawskich. Ustalono, że odbędzie się ono w czasie od 27—29 czerwca. Radny Miejski, Br. Karłowski, zakomunikował, że **Rada Miejska, na ostatniem posiedzeniu uchwaliła Bractwu 500 zł subwencji.** Uchwalono wziąć udział w tegorocznej procesji Bożego Ciała, w charakterze Straży Honorowej. Bractwo dostarczy również orkiestrę, a popołudniu urządzi w Strzelnicy koncert i strzelanie o premje. Dokonano przesunięć na stanowiskach Zarządowców, a mianowicie co do wakansu II Starszego, Sekretarza, wreszcie Członka Rady Zawiadowczej. Nowy Zarząd tworzą: Juljan Czosnowski, Komisarz Obwodowy, I Starszy; Stanisław Borowiak, Burmistrz II Starszy; Jan Chmielecki, księgarz, Sekretarz Aleksander Tomaszewski, Dyrektor Banku, Skarbnik (Król Żniwny); Antoni Kosmowski, Dentysta, Kapitan; Michał Stankiewicz, kupiec, Porucznik Stanisław Gliński, hurtownik, Król Kurkowy. Obchód 3 Maja przyniósł 102,50 zł zysku, które zużyto na zakupienie 75 krzeseł składanych. Praca w Bractwie wre dodatnio, choć Bractwo ma do pokonania szereg zobowiązań, wynikających z pobudowania ślicznej strzelnicy, o ośmiu tarczach.

Miasteczko. Tradycyjne Strzelanie odbyliśmy w rb. dnia 13 czerwca. Królem Kurkowym proklamowano Br. Adama Reckiego, I Rycerzem Br. Fr. Radtkiego, II Rycerzem Br. Klemensa Pankana. Rezultaty na pierścienie były u wyżej wspomnianych następujące: 53, 51 i 48.

Mikołów. Walne Zebranie odbyto 12 maja rb., we własnej strzelnicy, pod przewodnictwem Br. Piecucha. Prezes zawezwał do uczczenia pamięci zmarłego Brata Polkiego, poczem Sekretarz Br. Piła odczytał ostatni protokół, a Br. Wycisło, Skarbnik, zareferował o stanie kasowym. Rewizor Br. Wojtynek oświadczył poprawność księgowania, skutkiem czego Br. Prezes Piecuch wniósł o udzielenie absolutorjum. O działalności całorocznej referował Sekretarz. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Uproszony do przewodnictwa p. Burmistrz Koj, dając pogląd na owocną działalność Zarządu dotychczasowego, wniósł o wybór starego Zarządu,

w dowód uznania pracy i zaufania. Wybrano na Prezesa Br. Piecucha, zast. Br. Manderę, Sekretarzem Br. Piłę, Skarbnik. Br. Wycisłę, Mistrzem Strzeleckim Br. Lipińskiego, Ławnikami Braci Drzazgę, Bąka, Prokopa, Ligonia, Warzechę, Gruszczyka. Chorążymi zostali Bracia Rosypoł, Hupka i Spałka, Rewizorami Bracia Wojtynek i Sodoman. Polecono Zarządowi kooptowanie dalszych członków, a mianowicie p. Sędziego Świstonia. Budżet przedłożony przez Zarząd uchwalono. Sprawę strzelania zielono-świątecznego referował Brat Drzazga i Brat Bąk.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że Bractwo liczy 80 członków. Umundurowanych jest 35. Sezon otwarto w kwietniu, strzelaniem o mistrzostwo I i II klasy. Mistrzostwo I klasy z oparcia zdobyło 6 członków, a z wolnej ręki 3. Natomiast II klasy z oparcia 12 członków, z wolnej 3. Mistrzem został Brat W. Lipiński. W strzelaniu 3 Maja wyszli zwycięsko Bracia Prokop, Piła i Kiel. Nagrodę wędrowną zdobył Br. Nocoń. Tradycyjnym Zielonoświątecznym Królem Kurkowym został Br. Adamek, I Rycerzem Br. W. Lipiński, II Rycerzem Br. Drzazga. W strzelaniu Krakowskiego Tow. Strzeleckiego 26—29. VI. brało udział 10 członków, zdobywając 18 nagród. W ubiegłym roku złożył Br. Lipiński legat; z tego strzelania wyszli zwycięsko Bracia Piecuch, Piła i Bąk. Z okazji 75-letniego jubileuszu długoletniego członka Br. Büschla, strzelano o trzy medale, które zdobyli Bracia Prokop, Andrecki i Bąk. W uroczystościowem strzelaniu z okazji Zjazdu Delegatów w Bydgoszczy, brało udział dwuch członków, z których każdy zdobył po dwie nagrody. Sezon zeszłoroczny zakończono strzelaniem konkurencyjnem. Zwycięscami zostali Bracia W. Lipiński, Gruszczyk i Wycisło. Udział w strzelaniach był bardzo ruchliwy. Padło w nich ca. 12000 strzałów. Na zakończenie strzelania urządzono skromną wieczornicę; z okazji proklamacji Króla Kurkowego, odbyła się 7 czerwca uczta, połączona z tańcami. 9 lipca wydał Król Kurkowy u siebie, dla Braci przyjęcie.

W październiku uczestniczyło Bractwo w święcie przysposobienia wojskowego, niemniej jako Straż Honorowa, przy Najświętszym Sakramencie, w czasie procesji Bożego Ciała i zakończenia Misji św. 21 marca; w piątą rocznicę plebiscytu, brało Bractwo udział w manifestacji narodowej, która odbyła się w Katowicach. Bractwo występowało zawsze w mundurach, z bronią i sztandarem. Podkreślić wypada, że Bractwo bardzo intensywnie pracuje nad wykończeniem kolonady i ulepszeniem strzelnicy, a mianowicie nad przeprowadzeniem prac kanalizacyjnych, wodociągowych i zainstalowaniem elektryczności.

Poznań. Dotychczasowy sekretarz Bractwa Br. Aleksander Ratajczak został proklamowany Królem Kurkowym.

Wobec tego, mocą uchwały Zarządu objął sekretarstwo Br. Edmund Radomski, dotychczasowy Skarbnik, a funkcje jego, Br. Józef Tylczyński. Zgodnie ze zwyczajem, Król Kurkowy pozostaje w Zarządzie, lecz bez teki.

Rakoniewice. W niedzielę i poniedziałek 21/22/VI odbyło się strzelanie do tarczy o godność Króla Kurkowego. Rozpoczął zawody miejscowy burmistrz pan Śniatecki. Wystrzelono razem 21 serc, na strzelających 42 członków. Najlepszy strzał oddał kupiec Br. Lorenz, który został Królem. Godność pierwszego i drugiego marszałka zdobyli prezes Br. Wacław Kaczmarek i Br. Kazimierz Degener. Podczas marszu przez ulice miasta publiczność obsypywała zwycięsców kwiatami oraz dekorowała ich wieńcami z liści dębowych. Uroczystości tej przygrywała orkiestra 7 pułku strzelców konnych z Poznania, co się w wysokiej mierze przyczyniło do podniesienia tradycyjnych uroczystości.

Swarzędz. Bractwo urządziło swe doroczne tradycyjne strzelanie z proklamacją Króla w dniach od 27 do 29 czerwca.

Śrem. Doroczne strzelanie do tarczy królewskiej odbyło się dnia 27 i 28 czerwca. Królem Kurkowym został Br. Ranus.

Wolsztyn. (Dziwne postępowanie.) Wobec tradycyjnych uroczystości Bractwa Kurkowego niektórzy członkowie Magistratu i Rady Miejskiej znaleźli się w dylemacie. Nie wiedzieli, czy wziąć udział oficjalny w uroczystościach, czy też świecić nieobecnością. Ostatecznie p. burmistrz oświadczył, że uczestniczyć w nich nie będzie, pozostawiając wszakże członkom Magistratu pod tym względem wolną rękę. Natomiast Rada Miejska za inicjatywą dr. Nowaka odmówiła oficjalnego udziału w niedzielnych uroczystościach, które mimo to miały wspaniały przebieg.

(Notatkę tę podajemy za „Kurjerem Poznańskim". Dziwne stanowisko Władz Miejskich, jest zaprzeczeniem wielowiekowego zwyczaju. Ciekawe, jakie pobudki skłoniły Magistrat i Radę Miejską do tego postanowienia. Red.).

Pan Wojewoda Królem! W poniedziałek, 28 VI, odbywało się dalsze strzelanie do tarczy królewskiej. Pierwsze strzały oddał starszy Bractwa St. Musioł, na cześć Pana Wojewody Bnińskiego, zdobywają dlań godność Króla. Następnie z kolei najlepsze strzały oddali Bracia Jan Flieger (I rycerz) i Weiss (II rycerz). — W niedzielę pierwsze strzały ku chwale Rzeczypospolitej oddał p. hr. Alfred Mycielski; na cześć Prezydenta Mościckiego strzelał dotychczasowy Król Kurkowy Br. Mania.

Wągrówiec. Z okazji poświęcenia nowej strzelnicy, w dniu 2 i 3 maja rb., zdobyli odznaki przy strzelaniu do tarczy kropkowej, oprócz wymienionych w nr. 3 „Proporca", Bracia Gam-

ke-Rogoźno, Olszak-Kcynia, Rode-Margonin, Kamiński-Margonin, Stuba-Rogoźno, Mencel-Kcynia, Nowacki i Drożdzyński-Janówiec.

Wągrówiec. W tym roku do tarczy królewskiej oddali najlepsze strzały Bracia Kazimierz Magdziarz (Król), Sylwester Mencel (wicekról), Stanisław Gołembowski (rycerz). W dniach 11, 12 i 13 bm. odbył się w Wągrówcu Zjazd Bractw Strzeleckich okręgu bydgoskiego.

Strzelanie o godność Króla Kurkowego, odbyte w czasie od 16—19 czerwca rb., było jedną z dalszych, pięknych kart, harmonijnej i zgodnej pracy naszego Bractwa. Dobry przykład dany nam przez Brata Rossę, który własnym kosztem wybudował strzelnicę, znalazł wnet naśladowców, jak to nam niniejsze słowa okażą. Odżył w Bractwie naszem dawny duch obywatelski, który dla sprawy nie dozwalał skąpić ani wichrzyć. Choć powoli, ale pewno powraca u nas tradycja, której godnymi naśladowcami i stróżami pozostać pragniemy..

Po ukończeniu strzelania, dnia 19. VI., o godzinie 19, w pysznie udekorowanej sali strzelnicy, zapanował świąteczny nastrój. Uroczyste posiedzenie zagaił I Starszy Bractwa, Br. Magdziarz, serdecznem przemówieniem, w którem dziękował dotychczasowym dygnitarzom brackim, za zgodne z tradycją i chlubne pełnienie obowiązków, odbierając równocześnie insygnia stare, dotąd używane. Brat Dr. Kuliński, po przemówieniu dostosowanem do nastroju chwili, wręczył Bractwu nowe insygnia, z których klejnot królewski sam fundował. Łańcuch dla Wicekróla ofiarował Brat Mecenas Melanowicz, a dla Rycerza Bractwo. Klejnot Starszego, darował Bractwu Br. Magdziarz. Po oficjalnem wręczeniu nastąpiło uroczyste poświęcenie, którego dokonał Ks. Kanonik Bayer, w asyście ks. Prefekta Trzebińskiego. Z ich to ust, w złotych słowach popłynęły do zebranych strzelców cenne wskazania, nawołujące do wierności Kościołowi, pielęgnowania zaszczytnych i szlachetnych cnót obywatelskich, pilności, pracowitości, zgody, wierności Ojczyźnie i pracy dla dobra społeczeństwa i większej chwały Rzeczypospolitej. — Następnie dokonano po raz pierwszy dekoracji, pięknemi odznakami. Proklamowano na Króla Kurkowego Br. K. Magdziarza, na Wicekróla, Br. Z. Mencla; Rycerzem ogłoszono Br. St. Gołembowskiego. — Wobec takiego stanu rzeczy, funkcje I Starszego, po Br. Magdziarzu, objął II Starszy Br. Przybył, a funkcje Komendanta, po Br. Gołembowskim, Br. Wł. Martyński. Po proklamacji nastąpiły „królewiny". Toasty, śpiewy, deklamacje, występy muzyczne etc., dozwoliły wszystkim uczestnikom spędzić miły wieczór. Na zakończenie Król Kurkowy Magdziarz, przemawiając, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, po-

czem wspólnym chórem ozwała się pieśń, która nas wiodła poprzez niewolę: Boże coś Polskę...

W niedzielę, dnia 20 czerwca, odbyło się strzelanie o premje, a wieczorem w sali strzeleckiej, zabawa taneczna.

Zbąszyń. Tutejsze Bractwo odroczyło swe tradycyjne święto w bieżącym roku na dni 27, 28 i 29 czerwca. Program był następujący: W niedzielę o godzinie 1.30 po południu zbiórka u Brata Frąckowiaka. O godzinie 2 wymarsz do Strzelnicy, gdzie odbyło się strzelanie, wieczorem zaś zabawa. W poniedziałek, 28 czerwca, o godzinie 6 była pobudka, od godziny 9 do 2 strzelanie do tarczy królewskiej, następnie koncert. O godzinie 5 proklamacja Króla i zakończenie, odprowadzeniem Króla do domu. Dnia 29 czerwca wspólny obiad Braci Strzelców i po południu zabawa w zamkniętem kółku.

Żerków. Królestwo w Bractwie Strzeleckiem w Żerkowie zdobył tego roku Br. Aleksander Biczysko, wicekrólem został Wincenty Hoffmann. Strzelanie odbyło się w niedzielę dnia 13-go b. m.

Poznań — sprawozdanie z tradycyjnego strzelania,
Jarocin — sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego,
Wągrówiec — sprawozdanie ze Zjazdu Okręg., podamy z powodu nawału materjału, dopiero w numerze przyszłym.

(Red.)

OD REDAKCJI

Ponownie zwracamy wszystkim zainteresowanym uwagę, aby komunikaty przysyłali do „Proporca" zawsze przed 20 dniem miesiąca, w którym miesięcznik oddaje się do druku. Większość pism nam przesyłanych, nosi zwykle datę 20, albo 21. Nie możemy więc takich przesyłek objąć już numerem gotowym do druku.

Rękopisy wysyłane do Redakcji, winny koniecznie być wyraźnie pisane. Szczególnie odnosi się do dat, imion i nazwisk, liczb kasowych etc. Niewyraźne pismo łatwo spowodować może przykre omyłki.

Komunikaty. Wiele Bractw pomija Redakcję pisma naszego, a wysyła komunikaty do gazet innych, z których jesteśmy nieraz zniewoleni czerpać niektóre wiadomości. Brak miejsca w dziennikach, powoduje często mocne „obcinanie" wiadomości. Stąd są wieści niedokładne, a nieraz nawet giną notaki, które nie interesują szerszego wprawdzie ogółu, a dla historji Bractwa są zato cenne.

Brat L. P. Bractwa Strzeleckie nie znały w dawnych wiekach tytułu „Prezes". Należy więc zgodnie z tradycją stosować termin „I Starszy", „II Starszy". Termin „Rada Zawiadowcza" wprowadzili Niemcy (Verwaltungsrat). Należy raczej stosować staropolskie określenie „Panowie Stołowi". „Marszałek" w pojęciu historyczno-brackiem, istnał w charakterze oficjalisty (zarządowca), któremu podlegała władza kontrolna przy strzelaniu i wszelkim porządku ceremonjału strzeleckiego, a więc pełnił coś w rodzaju dzisiejszej Komisji Strzelniczej, albo funkcje Strzelmistrza. Jest to przedstawiciel władzy wykonawczej w Bractwie, a nie dygnitarz o charakterze królewskim, czy rycerskim. (Zob. „Proporzec" nr. 3, str. 5). W przyszłości należy nadawania tego tytułu, najlepszym strzelcom, unikać. Tak samo niewłaściwie używa się przy proklamacjach tytułu: Wicekról.

Brat Z. G. Odśpiewywanie hymnów narodow., jak „Boże coś Polskę", „Jeszcze Polska nie zginęła", „Z dymem pożarów', wreszcie „Roty", w lokalach publicznych, a więc szczególnie w restauracjach etc., jest niedopuszczalne. Hymny narodowe należy odśpiewywać jedynie w lokalach, które służą celom społecznym czy uroczystościowym, w czasie odnośnych obchodów, w których program są ujęte. Zgadzamy się ze zdaniem Szan. Brata, że odśpiewywanie hymnów, w lokalach nieodpowiadających powadze i majestatowi hymnu, jest profanacją, dowodzącą nieposzanowania własnej dumy narodowej.

OD ADMINISTRACJI

Upraszamy wszystkie Zarządy Bractw, aby wcześnie przesłały zamówienia i pieniądze na abonament, stosownie do członków, którym „Proporzec" ma być pocztą regularnie przesyłany. Tymczasowo dysponujemy jeszcze pewną ilością egzemplarzy od nr. 1 począwszy. Późniejsi abonenci nie będą już mogli pierwszych numerów otrzymać. Pozatem upraszamy Szanowne Zarządy, aby dla dobra sprawy zechciały zachęcać członków swoich do ogłaszania się w piśmie naszem.

Poczta nie doręcza „Proporca!" Coraz liczniej poczta nam zwraca wysyłki „Proporca", adresowane: „Bractwo Strzeleckie w.......", notatki brzmią zwykle: „Bractwo nie istnieje", albo „Adres nie znany"! Takie notatki przychodzą na przesyłkach wysłanych do Bractw, o których wiemy, że istnieją rzeczywiście i którym poczta poprzednie numery doręczała. Dlatego prosimy wszystkie Bractwa, którym zależy na doręczaniu punktualnem i regularnem, aby doniosły Administracji, na kogo nazwisko „Proporca" wysyłać należy, gdyż widocznie poczta Bractwa niejednego odnaleść nie może.